

Porażka z meksykańskim Santos Laguna w drugiej kolejce rundy grupowej Torneo di Viareggio, skomplikowała Romie szanse awansu do 1/8 finału. Już jutro w meczu o być albo nie być w dalszej części turnieju, zespół De Rossiego zagra z Virtusem Entella. Tylko wygrana może dać Giallorossim awans do rundy pucharowej.

Primavera Romy zajmuje obecnie trzecie miejsce w grupie z trzema punktami na koncie. Po cztery oczka ugrały wspomniany Virtus i Santos Laguna. Bez punktów jest Club Nacional, który zagra jutro z Meksykanami. Jeśli Santos wygra, Giallorossi będą musieli zadowolić się co najwyżej drugim miejscem w grupie. To oznacza z kolei, iż aby awansować do 1/8 finału, będą musieli być jedną z dwóch najlepszych drużyn z drugich miejsc z grup 7-12. Scenariuszy jest wciąż wiele. Pewnym jest jedynie, iż brak zwycięstwa w jutrzejszym meczu, eliminuje definitywnie Giallorossich z prestiżowego turnieju, co na tym etapie zdarzało się trzy razy z kolei, w latach 2008-2010.

Virtus Entella, to klub, który bierze swoją nazwę od lokalnej rzeczki, Entella. To klub z Chiavari (prowincja Genua, region Liguria), który rozegra jutrzejszy mecz na własnym stadionie, Stadio Comunale, co daje małą przewagę. Zespół znajduje się obecnie w górnych rejonach tabeli jednej z grup Lega Pro 2 (4 liga). Został założony w 1902 roku i odbudowany w 2002 roku po upadku zarządu. W sezonie 2008/2009 wrócił do Serie D, a od poprzednich rozgrywek znalazł się na powrót wśród profesjonalistów (Lega Pro 2), czego brakowało od sezonu 1987/1988. Virtus Entella gra w koszulkach z pionowymi biało-jasnoniebieskimi paskami. Symbolem zespołu, który znajduje się również nad herbem drużyny jest czarny diabeł. W swojej długiej historii, Virtus miał w swoich szeregach dwa nazwiska, które znaczyły wiele dla Romy: Giuliano Taccolę (napastnik w latach 1967-1969), który zmarł w szatni po meczu z Cagliari i Luciano Spallettiego, trenera, który zostawił wspaniałe wspomnienia w stolicy Włoch i który rozpoczynał w Virtus Entella profesjonalną karierę piłkarską. W ostatnich latach nazwa Virtus Entella pojawia się na ustach wielu ekspertów pracy w sektorze młodzieżowym. Dwa lata temu zespół z Ligurii wygrał Mistrzostwo Włoch w kategorii Juniores Nazionale, aby rok później wrócić do profesjonalnej piłki i obronić też młodzieżowy tytuł.

W grupie zespół Virtus Entella zremisował 1-1 w pierwszym meczu z Santos Laguna po голу Mosto. W drugim meczu, biało-niebiescy ograli 4-2 Club Nacional. Bramki strzelali Marino, Mosto, Fantoni, Argeri. Zespół prowadzony przez Scotto zagrał w pierwszym meczu w ustawieniu 4-3-3, aby w kolejnym przejść do taktyki 4-1-4-1. Giallorossi z kolei pokonali w pierwszej kolejce 2-1 Club Nacional po bramce Cicirettiego z karnego i trafieniu Leonardiego w ostatnich sekundach. Dwa dni temu

nie było tak dobrze. Zespół De Rossiego przegrał 0-2 z Santos Laguna.

W sobotę trener De Rossi nie skorzysta z usług zawieszonych Politano i Sabellego oraz trenujących z pierwszą drużyną Vivianiego i Piscitelli. Miejsce Sabellego powinien zająć Matteo Ricci. W pierwszym składzie zadebiutują być może na turnieju Nicolas Lopez i Tallo.

ROMA - VIRTUS ENTELLA (11.02.2012, 15:00)

ROMA (4-2-3-1): Pigliacelli - M. Ricci, Carboni, Romagnoli, Nego - Cittadino, Verre - Pagliarini, Ciciretti, Lopez - Tallo

Autor: abruzzi